

## Posłannictwo Pawła do Żydów

### **„Niech wam tedy będzie wiadomo, mężowie bracia, iż się wam przez tego męża opowiada odpuszczenie grzechów” - Dz. Ap. 13:38**

Paweł i jego towarzysze nie zatrzymali się w mieście Pergii, gdzie przybyli, lecz podążyli około stu mil dalej aż do Antiochii, prawdopodobnie dlatego, że mieszkańcy byli tam więcej inteligentniejszą klasą. Apostoł nie szukał za najbardziej zdegradowanymi i upośledzonymi ludźmi, lecz chodziło mu o zdobycie do prawdy ludzi najwięcej inteligentnych, a szczególnie tych, którzy byli Żydami lub też mieli religię żydowską. Ta Antiochia była inną, chociaż tej samej nazwy znajdująca się w Syrii, dokąd byli przybyli na początku ich podróży misyjnej. Według ich zwyczaju, po oglądnięciu się w sytuacji, zaraz stwierdzili, że miejsce to dobrze nadaje się na rolę pod ziarno Ewangelii – to też udali się do żydowskiej synagogi. Według ówczesnego zwyczaju u Żydów, zawsze najpierw był czytany zakon i inne stosowne wyjątki z Pisma świętego przed obcymi, a następnie przełożony synagogi, gdy zauważył inteligentnych gości, natychmiast zwracał się do nich, czy nie życzyliby sobie przemówić do zebranych w synagodze, z czego rzecz naturalna, apostoł natychmiast skorzystał i zabrał słowo. Z mowy ap. Pawła wynika, że prawdopodobnie w owym czasie było czytane pismo z 5 Moj. 1:31, oraz z Izajasza (Iz.55:3), jako ich lekcja na ten dzień, a te słowa użył ap. Paweł jako wstęp do swej mowy.

Apostoł Paweł wówczas zajął miejsce mówcy, w miejscu, gdzie się znajdował w synagodze, bez udawania się na kazalnicę, kierując swoje przemówienie przede wszystkim do Żydów rodowitych, a także do tych z pogan, którzy byli przeszli na wiarę żydowską, i wobec tego znajdowali się na nabożeństwie w synagodze. Mówi on: *„Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego i którzy się między wami Boga boją”*. Rozpoczynając od historii Boskiej działalności z Izraelem, apostoł wykazał, że ta historia przyprowadza nas do Chrystusa; następnie ap. Paweł wskazał w rozumny sposób obecnym na obietnice dane przez Boga narodowi Izraelskiemu; wskazał też na obietnicę niebieską, pokazał współczucie i sympatię dla nich, kładąc szczególnie nacisk na nadzieję serca ich tak wielce pożądaną i pokładaną w Mesjaszu, w którym wszystkie nadzieje ich mają się wypełnić.

Tym właśnie zwrócił wielką uwagę i zainteresowanie u słuchaczy w synagodze i przez to przysposobił ich na słuchanie o Mesjaszu, onego ukrzyżowanego (wiersz 26), a następnie wskazał, że poselstwo, jakie im przynosi jest specjalną łaską. Oni byli świadomi tego i wiedzieli, że najwięcej pobożnych Żydów zamieszkiwało Jeruzalem i Palestynę, a sami siebie uważali za ubocznych, mniej sposobnych do obietnic Boskich, gdyż znajdowali się pomiędzy otoczeniem pogan, aniżeli między gorliwymi Żydami w Palestynie. To też apostoł wytłumaczył im (1), że ich ziomkowie, Żydzi, tak przywódcy jako też i naród, udowodnili, że są niegodni poselstwa Ewangelii, dlatego, że odrzucili i ukrzyżowali Mesjasza; (2), że przez odrzucenie i ukrzyżowanie Mesjasza, odrzucili przez to Boskie zarządzenie, a to wszystko tak jasno i wyraźnie zaznaczone jest przez proroków, którzy mówili w imieniu pańskim. On dalej zaznaczył, że ukrzyżowanie Mesjasza było li tylko *„wypełnieniem się tego wszystkiego, co o nim było napisane”*. Przypuśćmy, podczas tych wywodów apostoła, mogło w ich umysłach powstać pytanie: Jak to wszystko mogłoby być, że starsi w narodzie i najwyżsi kapłani ich religii razem z ludem mogli popełnić tak wielki błąd, nie rozpoznając prorocत्व i czasu nawiedzenia ich? – na to apostoł odpowiada, udowadniając, że właśnie tak rzecz się miała, mówiąc: *„Albowiem ci, co mieszkają w Jeruzalemie, i przełożeni ich, nie znając tego Jezusa i głosów prorockich, które przez każdy sabat bywają czytane, wypełnili je, osądziwszy Go”* (wiersz 27).

Lecz nie na tym się skończyło. – *„Ale Go Bóg wzbudził od umarłych”* (Dz. Ap. 3:18), i o tym wszystkim my świadczymy; że to poselstwo o śmierci i zmartwychwstaniu Mesjasza przynosi *„pocieszenie rzeczy”* o wypełnieniu się Boskich obietnic danych ojcu Abrahamowi, że *„w tobie i nasieniu twoim będą błogosławione wszystkie narody ziemi”* (1 Moj. 22:18), czyli przez to otrzymają sposobność osiągnięcia wiecznego życia na ziemi.

Pomimo logicznych wywodów apostoła, w umysłach słuchaczy mogła powstać myśl: Czy mógłby Mesjasz umrzeć itp.; dlatego apostoł ciągnie myśl dalej, wykazując prorocтва, które tę całą sprawę dokładnie przepowiedziały. Otóż Mesjasz już dawno przed tym egzystował jako istota w archanielskim stanie, o którym już Dawid wspomina, proroczo mówiąc usty Bożymi o nim (o Mesjaszu): *„Syn mój jesteś ty, jam cię dziś spłodził”* (literalnie – narodził, czyli postanowił) – (Ps. 2:7). Apostoł chciał słuchaczom podkreślić, że to wzmiankowane narodzenie odnosi się do zmartwychwstania naszego Pana, jako jest napisane, że

on stał się „pierworodnym z umarłych” (Kol. 1:18), „pierworodnym między wieloma braćmi” (Rzym. 8:29). Otóż, jeżeli Mesjasz był tym narodziłym z śmierci, to dowodzi, że musiał być najpierw umrzeć; stąd też apostoł wskazuje wypełnienie się proroctw odnośnie cierpienia naszego Pana.

On znowu podkreśla słowa Jehowy, wypowiedziane przez proroka, dotyczące się Mesjasza –

*„Miłosierdzie Dawidowe pewne wyleję na was”* (Iz. 55:3) czyli – dam wam wiernie to, co święcie obiecałem Dawidowi. Apostoł podkreśla jako dowód, że Mesjasz znany jako Michał Archanioł, był potężnym nawet przed czasem Dawida, jednak proroctwo odnosi się do przyszłości, kiedy pocznie spełniać się obietnica dana Dawidowi i jego nasieniu pod panowaniem Mesjasza. Cała ta sprawa już została załatwiona, dlatego, że *„On dał samego siebie na okup za wszystkich, i jako porękę wypełnienie się obietnicy Dawidowej, Wszchemocny zapewnia nas o prawdziwości tejże, wzbudziwszy Go od umarłych”*.

W łączności z tym, mamy inne oświadczenie prorocze Dawida, które oczywiście odnosi się do Mesjasza, a nie do Dawida osobiście, gdyż na nim to nie zostało wypełnione. Które czytamy: *„Ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia”* (Ps. 16:10). W dalszym ciągu ciągnie tę myśl apostoł i udowadnia im, że Bóg dał specjalną obietnicę, która zapewnia zmartwychwstanie Mesjasza, i że to odnosi się do śmierci Jego i chwilowego tylko skażenia (stanu śmierci), jednak nie został w śmierci na zawsze. Tego jednak nie można zastosować do Dawida, który umarł i uległ korupcji, czyli pozostaje w stanie śmierci aż dotąd; lecz co się tyczy Chrystusa, to On nie zaznał „skażenia”, ale przeciwnie, odniósł nad śmiercią zwycięstwo.

A teraz zwróćmy uwagę na nasz przewodni tekst, który był podstawą wykładu apostoła Pawła. On, gdy mówił o Abrahamie i odnośnie ich nadziei, że są nasieniem jego, nie mówił im tego z pochlebstwa lub ażeby im się tylko przypodobać; ani też nie mówił im historię Izraela lub przejść Jezusa i Jego ukrzyżowanie jako opowiadanie. Nie, to nie było jego głównym celem. Apostołowi chodziło głównie o to, aby wyrzucić na słuchających wpływ i przysposobić ich do przyjęcia faktu, a mianowicie: *„że przez tego (człowieka Jezusa) opowiada się wam odpuszczenie grzechów”*. Apostoł nic tu nie wspomina o egzystencji przedludzkiej naszego Pana jako istoty najwyższej rangi archanioła, nim *„stał się ciałem”* (Jana 1:14); on też nie tłumaczył im o Jego pracy będącej w stadium rozwoju, o Jego wywyższeniu *„po prawicy Ojca swego w niebiesiach”* i dziedzictwie Jego w Boskiej naturze; ale on głównie kładł nacisk na fakt dzieła już dokonanego przez tego *„Który dał samego siebie na okup za wszystkich”* (1 Tym. 2:6). On, apostoł, w dalszym ciągu podkreśla i wskazuje na najwyższy fakt, że *„Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych”* (1 Kor. 15:21). Tak centrum proklamacji poselstwa Ewangelii jest właśnie to, że pierwszy doskonały człowiek przez nieposłuszeństwo upadł, dlatego też aby podźwignąć go od potępienia, potrzeba było ofiary, którą złożył *„człowiek Jezus Chrystus”*; lecz aby tego dokonać, musiał nasz Pan Jezus opuścić chwałę niebieską którą miał u Ojca Swego przedtem, nim świat powstał, i stać się ubogim (w znaczeniu, że przyjął niższą naturę – lecz nie pokalaną, odłączoną od stanu grzesznego, gdyż był świętym, doskonałym, niewinnym i bez grzechu); i to wszystko było potrzebne na to, aby złożyć swą doskonałą naturę ludzką jako cenę okupu, odpowiadającej równomiernej wartości za utracone życie przez pierwszego ojca Adama i w nim za jego potomstwo. Okup jest właśnie podstawą, na której ześrodkowują się wszystkie ofiary wzmiankowane w Piśmie Świętym. I teraz ten, który był wykonawcą zamiarów Swego Ojca w dziele odkupienia, będzie sprawcą wykonania i zesłania *„błogosławieństwa”* jako wynik okupu, który, gdy zostanie przyjęty przez ludzkość, da sposobność powrócenia do łaski i harmonii z Bogiem – którego pierwszym krokiem jest przebaczenie grzechów.

Otóż, gdy ktokolwiek uświadomi sobie to Boskie zarządzenie i uzna swój stan grzeszny, swoją niedoskonałość i potępienie wobec Boskiej sprawiedliwości i zażąda pojednania z Bogiem – taki otrzyma sposobność osiągnięcia żywota wiecznego; tacy i jedynie tacy są w stanie serca i usposobieniu przyjąć to chwalebne poselstwo Ewangelii odkupienia, przebaczenie grzechów i pomoc. *“Przez Niego, którzy weń wierzą (pod warunkiem posłuszeństwa) są usprawiedliwieni od wszystkich rzeczy”* (czyli upadki, niesprawiedliwe uczynki, odziedziczone słabości i niedoskonałości są przykryte zasługą Chrystusową i uważane za doskonałe wobec sprawiedliwości Bożej).

Tutaj w dalszym ciągu apostoł wykazał, że ci, którzy byli pod prawem Mojżeszowym, nie mogli być w swych siłach wolni od potępienia ich przez doskonałe prawo Boskie. Prawo Mojżeszowe potępiało każdy upadek i było bezsilne, aby mogło przebaczać lub pojednywać tych, którzy byli pod Przymierzem Zakonu, gdyż Zakon wymagał doskonałości, a Mojżesz, który był

jego pośrednikiem, nie mógł wiele pomóc (będąc sam członkiem upadłego rodzaju ludzkiego) i nie mógł ani sam, ani lud, któremu pośredniczył, doskonale wypełnić prawo Boże. Stąd też Mojżesz, ani prawo, które doręczył ludowi, okazało się bezmiłosierne i nic nie uwzględniające (oko za oko), czyli było za ostre względem upadłej natury ludzkiej; jednak dokonane zostanie z powodzeniem pod warunkami Nowego Przymierza, którego Pośrednikiem jest sam Jezus Chrystus, i które zapieczętował Swoją drogocenną krwią, składając „okup za wszystkich”.

Otóż taką prawdziwą, czyli oryginalną Ewangelię głosił apostoł Paweł – z upoważnienia Bożego – i jest to Ewangelia wieczna, która ostatecznie musi być ogłoszona wszystkiemu stworzeniu.

*Brzask 06/1944, str. 89-90; Watch Tower R-2149a – 1897 r.*



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.